

Barbórka w środku lata 2019. Świętowaliśmy 3 dni!

Koncert na 200 przybliżeń, pokaz mody, występy, wystawy, biegi, warsztaty związane ze śląskimi obyczajami, jarmark rękodzieła, uroczystości w Parku Kunszt – wszystkie te wydarzenia złożyły się na tegoroczną Barbórkę w środku lata. Po raz drugi świętowaliśmy rocznicę odkrycia złóż srebrnośnych w szybie Rudolphine – tym razem 235. Uczciliśmy też drugą rocznicę wpisu na listę UNESCO.

Barbórka w środku lata 2019 – świętowaliśmy 3 dni! –
Tarnowskie Góry

Czy można świętować barbórkę w środku lata? W naszym mieście można! Powód? To właśnie w Tarnowskich Górach zapoczątkowano święta górnicze, jeszcze wtedy nazywane Bergfestami, które świętowano latem. Na wzór XVIII-wiecznych Bergfestów od ubiegłego roku w Tarnowskich Górach organizowana jest Barbórka w środku lata, której pomysłodawcą jest Mariusz Jarzombek z Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta.

– Odbywające się w Tarnowskich Górach w połowie lipca święto, choć być może zaskakujące, nie jest niczym nowym, ale nawiązaniem do starej tradycji: odbywające się tutaj od końca XVIII wieku w tym terminie Bergfesty były pierwszymi w regionie świętami górników. Co ma wspólnego ze świętą Barbarą? Tylko i aż tyle, że blisko trzysta lat temu to właśnie w Srebrnym Mieście zawiązało się jedno z pierwszych, o ile nie pierwsze, bractw jej imienia i to jego istnienie zatwierdził sam papież. Nowinę o tym także ogłoszono latem – opowiada Mariusz Jarzombek.

Z początkiem roku 1784 na polecenie hrabiego Redena i Heinitza nakazano poszukiwania złóż rud srebrnośnych w okolicach Tarnowskich Gór, którego górnictwo po wojnie 30-letniej

zaczęło podupadać. Do epokowego w swoich skutkach odkrycia doszło 16 lipca 1784 roku w szybie Rudolphine na terenie dzisiejszym Bobrownik Śląskich. Tego samego roku założono w tym miejscu kopalnię Fryderyk, w której cztery lat później sprowadzono pierwszą maszynę parową. 32-calowa maszyna zbudowana w technologii Newcomena sprowadzona z Walii, aby odwadniać podziemia, zmieniła bieg historii wywołując drugą rewolucję górniczą w Tarnowskich Górach, symbolicznie rozpoczynając także rewolucję przemysłową na europejskim kontynencie dając początek industrializacji Górnego Śląska. Tarnogórzanie nie byli z pewnością świadomie epokowości odkrycia Redena i Heinitza, ale mimo to na pamiątkę tamtych wydarzeń usypali w sąsiedztwie kopalni pamiątkowy kopiec spotykając się przy nim co roku właśnie 16 lipca na Bergfeście czyli święcie górniczym. Działo się tak do początków XX wieku, kiedy tarnogórskie górnictwo zakończyło się wraz z zamknięciem kopalni Fryderyk.

Tegoroczne obchody rozpoczęto już w piątek od warsztatów pod tytułem Obyczaje i pieśni górnicze. Po południu można było na własne oczy zobaczyć, jak wiele wspólnego mają ze sobą Cieszyn i Tarnowskie Góry. W kościele ewangelickim otwarto bowiem wystawę dotyczącą 500 lat reformacji na Śląsku Cieszyńskim.

W sobotę i niedzielę na rynku czekało wiele atrakcji. Dla najmłodszych przygotowano liczne warsztaty, podczas których dzieci własnoręcznie mogły wykonać magnesy, ozdobić drewniane łyżki, czy wykonać górnicze czapki.

Za to na starszych czekały występy na scenie, które rozpoczął spektakl ławeczka w wykonaniu Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Wystąpił także Kameralny Zespół Przyjaciół Gwarków i Kopaczy „Batutą i Pyrlikiem”.

Ciesząc się ogromnym zainteresowaniem wydarzeniem był, podobnie jak w roku ubiegłym, Barbórkowy Pokaz Mody. Już podczas pierwszej edycji Barbórki zaprezentowano tarnogórskie motywy w biało-żółto-czarną kratkę oraz te z kraciastym sercem

ułożone we wzór „I love TG”. Od tego momentu tarnogórzanie zaczęli dumnie nosić skarpetki, krawaty, torby lub koszulki w barwach miasta. W tym roku pokaz mody podzielono na 4 części: gadzety, fartuszki z dawnymi śląskimi motywami, jakle, czyli marynarki oraz ubrania z tarnogóorską kratką. Modelki pokazały ubrania projektu Silesia Folk Design autorstwa Aleksandry Malczyk, śląskie fartuchy, ubrania z motywami tarnogóorskimi pochodzące ze sklepów Szafa, Hafcik, Galeria Prezentów, Niren, księgarnia Wiosna, a także projekty tarnogóorskich firm: LARM0, Byfyj, Tygodnik Gwarek oraz Beaty Hetmańczyk. Za wykonanie pięknego makijażu naszym modelkom dziękujemy: Annie Kargul – właścicielce salonu kosmetycznego Sekrety Piękna.

Gwiazdą wybiegu był też piesek – trójłapek Arni, który zapromował jednocześnie tarnogóorską akcję TG know HAU, ideę tolerancji wobec niepełnosprawności oraz apaszkę w tarnogóorską kratę.

Po pokazie mody wystąpiły a zespoły – Chwila Nieuwagi oraz Frele.

Niedzielne świętowanie rozpoczęli biegacze, którzy próbowali swoich sił w Barbórowym Lotaniu, a konkretnie w Piątce z Pyrlikiem i Dysze z Żeloskiem.

Najważniejszym punktem wydarzenia były oczywiście uroczystości w parku Kunszt związane z 235. rocznicą odkrycia złóż srebrnośnych w szybie Rudolphine. Tutaj oraz na barbórkowej scenie na Rynku zaprezentowały się postaci, które miały wpływ na rozwój naszego miasta: zasłużeni dla przemysłu Friedrich Wilhelm von Reden, Rudolf von Carnall, Friedrich Anton von Heinitz, Franz Winkler, Johann Justus Dryderyk Holtzhausen oraz laureta nagrody Nobla za wyniki pracy nad gruźlicą – Hugo Koch.

W tym dniu każdy też mógł zostać gwarkiem i po skoku przez skórę otrzymać odpowiedni certyfikat. Podobnie jak w roku ubiegłym w ruch poszły pyrliki, którymi w rytm muzyki

Kamiliańskiej Orkiestry Dętej zagrać można było na glajzach, czyli szynach.

Na scenie zaprezentowały się także: chóry Canzona i Słowiczek, Zespół Folklorystyczny Brynica, Piekarskie Klachule, a Barbórkę w środku lata anno domini 2019 roku zakończył dynamiczny występ tarnogórskiej grupy bębniarskiej „Skarbnik z Hawany”.

To były trzy dni, które przypominały, jak bogatą historię związaną z górnictwem oraz hutnictwem mają Tarnowskie Góry.